

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga
Sędziowie:	SSA Hanna Małaniuk SSO del. Ryszard Małecki /spr./
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w F. – **Republika Federalna Niemiec**

przeciwko **Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej z (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 maja 2013 r., sygn. akt IX GC 320/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.500 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

/-/R. Małecki /-/M. Mazurkiewicz-Talaga /-/H. Małaniuk

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Poznaniu powód (...) z siedzibą w F. w Republice Federalnej Niemiec wniósł o zasądzenie od pozwanego Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej z (...) w W. kwoty 120.021,55 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w pozwie oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając żądanie powód wskazał, że sprzedawał i dostarczał pozwanemu towar w postaci paszy do produkcji zwierzęcej. Strony chcąc rozwiązać kwestie zadłużenia pozwanego zawarły w dniu 06 sierpnia 2009 roku umowę cesji wierzytelności. Zgodnie z przedmiotową umową pozwany scedował na powoda przysługujące mu od osoby trzeciej – S. B. wierzytelności. Na skutek późniejszych działań powoda, S. B. częściowo spłacił swoje zadłużenie, które na podstawie ww. umowy cesji wierzytelności nabył powód, a które to zostało

zaliczone na spłatę wcześniejszych należności, nie objętych niniejszym pozwem, natomiast w pozostałym zakresie roszczenia dotyczące części niespłaconej przedmiotowej wierzytelności w kwocie należności głównej w wysokości 54.416 złotych zostały uwzględnione wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 21 marca 2011 roku sygn. akt V GC 1793/09. Powyższy wyrok został zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 01 lipca 2011 roku sygn. akt VII Ga 89/11, w ten sposób, że zasądzona została kwota 26.729,60 złotych. Powód wyjaśnił, że w związku z dalszymi stosunkami handlowymi i ponownym brakiem zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda, pozwany w dniu 02 lutego 2011 roku złożył powodowi oświadczenie o uznaniu długu, oświadczając, iż uznaje za bezsporne i wymagalne roszczenie powoda w łącznej wysokości 204.153,96 złotych. W następstwie powyższego oświadczenia pozwanego, strony w dniu 18 marca 2011 roku zawarły porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia, w którym pozwany ponownie uznał za bezsporne i wymagalne roszczenia powoda w łącznej wysokości 204.153,96 złotych. Na skutek złożonego przez pozwanego oświadczenia o uznaniu długu i wzajemnych ustaleń między stronami, pozwany w dniu 15 marca 2011 roku dokonał wpłaty na rzecz powoda kwoty 30.000 złotych. Spłata pozostałej części zadłużenia stwierdzonego w treści porozumienia miała następować w comiesięcznych ratach, po nie mniej niż 10.000,- złotych, przy czym spłata całości zadłużenia nastąpić miała najpóźniej do dnia 31 października 2011 roku. Następnie pozwany w dniu 10 maja 2011 roku dokonał wpłaty w wysokości 5.000 złotych, zamiast 10.000 złotych. Pozwany dokonał także trzech wpłat po 5.000,- złotych oraz wpłaty 10.000,- złotych. Powód wyjaśnił, że po dokonaniu rozliczenia kwota zadłużenia pozwanego wynosi łącznie 120.021,55 złotych i obejmuje:

- 11.707,16 złotych tytułem części należności z faktury nr (...),
- 27.332,08 złotych tytułem należności z faktury nr (...),
- 27.089,62 złotych tytułem należności z faktury nr (...),
- 26.781,03 złotych tytułem należności z faktury nr (...),
- 27.111,66 złotych tytułem należności z faktury nr (...).

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym w dniu 15 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazał pozwanemu zapłatę dochodzonej przez powoda kwoty wraz z odsetkami i kosztami postępowania.

Od powyższego nakazu zarzuty wniósł pozwany, domagając się uchylecia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wywodził, że powód do pozwu nie załączył faktur, na podstawie których dochodzi od pozwanego roszczenia. Pomimo wielokrotnych monitów pozwanego nie przedstawił żadnego rozliczenia kwot uzyskanych od S. B.. Pozwany podkreślił, że po dokładnym sprawdzeniu rozliczeń z powodem, uwzględniając dokumenty załączone do pozwu, łącznie z roszczeniem za usługi prawne kancelarii (...), na które nie ma faktur, zasądzona kwota 120.022,- złotych nie znajduje pokrycia. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia wskazując, że oświadczenie pozwanego o uznaniu długu zawarte w dniu 2 lutego 2011 roku przerwało bieg przedawnienia, jednakże po upływie kolejnych dwóch lat uległo ono przedawnieniu w dniu 2 lutego 2013 roku. Pozew bowiem został wniesiony w niniejszej sprawie w dniu 8 lutego 2013 roku. Wyjaśnił również, że porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia z dnia 18 marca 2011 r. jest porozumieniem technicznym, uzgadniającym sposób realizacji zobowiązań zawartych w oświadczeniu o uznaniu długu w dniu 2 lutego 2011 r. Porozumienie to zostało wypowiedziane przez powoda ze skutkiem natychmiastowym, przed skierowaniem pozwu do sądu. Rozwiązanie porozumienia, odstąpienie od jego ustaleń powoduje, że nie wiąże ono stron od początku jego istnienia. Pozwany zwrócił również uwagę, że dokonując częściowych wpłat na rzecz powoda, wraz z należnościami z cesji wierzytelności w całości zaspokoił wierzytelności powoda. Po ostatniej wpłacie, dokonanej w dniu 10 maja 2012 roku, powód

nie przejawiał żadnych działań w celu ewentualnej dalszej realizacji spłat zobowiązań wobec pozwanego, co potwierdziło przeświadczenie, że wierzytelność została zaspokojona.

Wyrokiem wydanym w dniu 29 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 15 lutego 2013 r. w sprawie IX GNe 205/13 w całości (punkt I), kosztami wniesionych zarzutów od nakazu zapłaty obciążył pozwanego (punkt II).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Strony wiązały stosunki gospodarcze, na podstawie których powód sprzedawał i dostarczał pozwanemu towar w postaci paszy do produkcji zwierzęcej.

W związku z zaległościami w płatnościach przez pozwanego w dniu 06 sierpnia 2009 roku powód zawarł z pozwanym umowę cesji wierzytelności, na mocy której pozwany na pokrycie swoich zobowiązań wobec powoda w kwocie 382.951,75 złotych dokonał cesji wierzytelności, jaka przysługiwała mu do S. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) w J., w łącznej wysokości 216.244,38 złotych.

Strony zgodnie ustaliły, że zapłata scedowaną wierzytelnością nastąpi poprzez zwolnienie pozwanego z części zobowiązania, jakie posiada wobec powoda, do kwoty faktycznie odzyskanej wierzytelności przez powoda od dłużnika S. B..

Zgodnie z § 4 pkt 2 powód miał zwalniać pozwanego z jego zobowiązania sukcesywnie, po każdorazowym odzyskaniu i zaksięgowaniu wierzytelności wymienionej w § 1 umowy, przy czym strony zgodnie postanowiły, iż powód przekaże pozwanemu część odzyskanej od dłużnika wierzytelności w wysokości 50.000,- złotych.

Powód dochodził na drodze sądowej części należności, objętych w/w umową cesji. Wyrokiem z dnia 21 marca 2011 roku Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie sygn. akt V GC 1793/09 zasądził od S. B. na rzecz powoda kwotę 54.416,- złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09 września 2009 roku do dnia zapłaty oraz kwotą 6.338,- złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu.

W dniu 24 marca 2011 roku S. B. zapłacił powodowi należności objęte w/w wyrokiem w łącznej kwocie 65.269,38 złotych.

Na skutek apelacji pozwanego wyrokiem z dnia 01 lipca 2011 roku Sąd Okręgowy w Kielcach w sprawie sygn. akt VII Ga 89/11 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce kwoty 54.416,- złotych zasądził kwotę 26.729,60 złotych wraz z kwotą 1.260,95 złotych tytułem kosztów procesu.

W związku z treścią powyższego wyroku i żądaniami S. B. powód zwrócił S. B. kwotę 34.557,97 złotych.

W związku z dalszym trwaniem stosunków handlowych między stronami oraz brakiem zapłaty ze strony pozwanego, w dniu 02 lutego 2011 roku pozwany złożył powodowi oświadczenie o uznaniu długu, potwierdzając swoje zobowiązania wobec powoda w łącznej kwocie 177.990,17 złotych, na którą składały się:

- 19.675,78 złotych tytułem części należności z faktury VAT nr (...),
- 27.332,08 złotych tytułem należności z faktury VAT nr (...),
- 27.089,62 złotych tytułem należności z faktury VAT nr (...),
- 26.781,03 złotych tytułem należności z faktury VAT nr (...),
- 27.111,66 złotych tytułem należności z faktury VAT nr (...),
- 50.000,- złotych z tytułu umowy cesji wierzytelności z dnia 6 sierpnia 2009r.

Pozwany uznał ponadto również kwotę 3.030,73 złotych tytułem odsetek ustawowych od kwot i za okresy określone szczegółowo w oświadczeniu, a także koszty reprezentacji powoda przez pełnomocnika w kwocie 23.133,06 złotych.

W celu polubownego zakończenia sporu strony zawarły w dniu 18 marca 2011 roku porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia, w którym pozwany potwierdził i ponownie uznał swoje zobowiązania wobec powoda, określone w oświadczeniu o uznaniu długu z dnia 02 lutego 2011 roku.

Na mocy powyższego porozumienia pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 30.000,- złotych z chwilą podpisania porozumienia. Pozostała część zadłużenia miała zostać spłacona w comiesięcznych ratach w wysokości nie mniejszej niż 10.000,- złotych, przy czym całość zadłużenia spłacona miała zostać do dnia 31 października 2011 roku.

Pozwany dokonał za rzecz powoda wpłaty następujących kwot:

- 30.000,- złotych w dniu 15 marca 2011 roku,
- 5.000,- złotych w dniu 10 maja 2011 roku,
- 5.000,- złotych w dniu 09 grudnia 2011 roku,
- 5.000,- złotych w dniu 16 grudnia 2011 roku,
- 5.000,- złotych w dniu 16 lutego 2012 roku,
- 10.000,- złotych w dniu 19 marca 2012 roku

Wobec nieuregulowania zobowiązań, zgodnie z porozumieniem z dnia 18 marca 2011 roku, powód pismem z dnia 07 lutego 2013 roku wypowiedział w/w porozumienie.

W tak ustalonym stanie faktycznym i po dokonaniu oceny dowodów Sąd Okręgowy ocenił, że strony łączyła umowa sprzedaży. Powód wykazał przy tym – zdaniem Sądu – zasadność roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu.

Sąd zważył, że przepis art. 535 k.c. nie wymaga dla ważności umowy sprzedaży konieczności dochowania formy pisemnej lub innej formy szczególnej. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że znacząca część umów sprzedaży zawierana jest w formie ustnej lub w sposób dorozumiany, gdy jedna ze stron składa zamówienie, a druga niezwłocznie przystępuje do jego realizacji, czasami nawet bez wystawiania formalnego potwierdzenia przyjęcia zamówienia. W takiej sytuacji, zawarcie umowy sprzedaży potwierdza zwykle faktura wystawiona przez sprzedającego, która jednocześnie określa warunki sprzedaży lub też dowody wydania towaru WZ. Pozwany podnosił, iż powód do pozwu nie załączył faktur objętych tym pozwem. Zarzut ten nie miał jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Sąd zauważył bowiem, że pozwany dwukrotnie uznał dług objęty procesem w niniejszej sprawie i uznanie było wiążące dla Sądu. Zarówno w oświadczeniu o uznaniu długu z dnia 02 lutego 2011 roku, jak i w porozumieniu z dnia 18 marca 2011 roku w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wskazano, jakie należności objęte są tymi oświadczeniami, w jakiej wysokości i z jakiego tytułu. Podpisując te oświadczenia pozwany potwierdził istnienie tych zobowiązań, a zatem prowadzenie jakichkolwiek dalszych dowodów w tym zakresie było zbędne. Pozwany nie podważył ani treści, ani też skuteczności powyższych oświadczeń. Nie twierdził także, że uchylił się od ich skutków prawnych. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i fakt, że pozwany jest przedsiębiorcą, a więc podmiotem profesjonalnym, nie sposób jest przyjąć, że podpisał on dwukrotnie oświadczenia o uznaniu długu, nie przeprowadzając wcześniej weryfikacji ich treści, w tym nie ustalając, czy wszystkie faktury objęte uznaniem zostały mu doręczone i czy zobowiązania wskazane w uznaniu długu istnieją w rzeczywistości i w jakiej wysokości.

Dalej Sąd argumentował, że pozwany pierwotnie jako zapłatę za część swoich zobowiązań dokonał cesji wierzytelności wobec S. B.. Powód uzyskał od tego dłużnika częściową zapłatę, którą zaliczył na poczet zobowiązań nie objętych niniejszym procesem. Uzyskał również określone należności na podstawie przywoływanego powyżej wyroku. Pozwany dokonał w związku z zawarciem porozumienia z dnia 18 marca 2011 roku wpłat w kwotach: 30.000,- złotych w dniu 15 marca 2011 roku, 5.000,- złotych w dniu 10 maja 2011 roku, 5.000,- złotych w dniu 09 grudnia 2011 roku, 5.000,-

złotych w dniu 16 grudnia 2011 roku, 5.000,- złotych w dniu 16 lutego 2012 roku, 10.000,- złotych w dniu 19 marca 2012 roku. Wszystkie powyższe kwoty zostały przez powoda zaliczone na poczet określonych zobowiązań pozwanego. Powód kwotę 30.000,- złotych zaliczył na poczet spłaty zadłużenia w kwocie 23.133,06 złotych z tytułu obsługi prawnej. Pozostałą część w kwocie 3.030,73 złotych powód zaliczył na poczet skapitalizowanych odsetek wskazanych w porozumieniu z dnia 18 marca 2011 roku oraz na poczet zobowiązania pozwanego w kwocie 50.000 złotych (z tytułu umowy cesji). Na poczet tego zobowiązania powód zaliczył również 30.411,41 złotych uzyskane z umowy cesji od S. B. oraz kolejne wpłaty dokonywane przez pozwanego w łącznej wysokości 15.752,38 złotych. Pozostałą część wpłaty z dnia 16 lutego 2012 roku w wysokości 4.247,62 złotych oraz wpłatę w wysokości 10.000 złotych powód zaliczył na spłatę skapitalizowanych odsetek od kwoty 19.675,78 złotych (6.279 złotych) oraz w wysokości 7.968,62 złotych na poczet spłaty należności głównej z faktury nr (...). Powyższe rozliczenie w sposób szczegółowy zostało zawarte w uzasadnieniu pozwu. Pozwany w zarzutach zakwestionował to rozliczenie, wskazując, że po sprawdzeniu rozliczeń z powodem kwota 120.022 złotych nie znajduje pokrycia. Sąd zwrócił uwagę, że twierdzenia pozwanego w tym zakresie są niezwykle ogólne, co uniemożliwia ich dokładną analizę. Pozwany nie przedstawił bowiem swoich wyliczeń i prawidłowego według siebie rozliczenia. Nie odniósł się także szczegółowo do dokonanych przez powoda rozliczeń i nie określił, które pozycje w dokonanym rozliczeniu są nieprawidłowe. Bez znaczenia przy tym pozostawała kwestia, że powód miał nie przekazywać pozwanemu rozliczeń kwot uzyskanych od S. B.. Jeżeli nawet miało to miejsce, czemu powód zaprzecza, to i tak w pozwie powód kwestię tą omówił niezwykle dokładnie i pozwany miał możliwość ustosunkowania się do twierdzeń powoda w tym zakresie.

Ustosunkowując się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd I instancji przytoczył treść przepisu art. 554 k.c., w myśl którego, roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, roszczenia rzemieślników z takiego tytułu oraz roszczenia prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży płodów rolnych i leśnych przedawniają się z upływem lat dwóch.

Jako bezsporną Sąd ocenił okoliczność, że pierwotny termin przedawnienia został przerwany w dniu 02 lutego 2011 roku, przez złożenie przez pozwanego oświadczenia o uznaniu długu. Pozwany twierdzi jednak, że od tamtego momentu termin przedawnienia biegł na nowo i nie został przerwany. Oznaczałoby to, że roszczenia objęte /w uznaniem uległy przedawnieniu w dniu 02 lutego 2013 roku. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 08 lutego 2013 roku, co oznaczałoby, że roszczenia powoda jako przedawnione nie mogłyby zostać uwzględnione, a to skutkowałoby oddaleniem powództwa. Sąd nie podzielił jednak zapatrywań pozwanego w tej materii, stojąc na stanowisku, iż termin przedawnienia uległ również przerwaniu w dniu 18 marca 2011 roku. Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd uznał, że porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia z dnia 18 marca 2011 roku nie było tylko porozumieniem technicznym, uzgadniającym sposób realizacji zobowiązań zawartych w oświadczeniu o uznaniu długu z dnia 02 lutego 2011 roku, ale zawierało w sobie również uznanie długu. Brak jest przeszkód prawnych, aby dłużnik nie mógł złożyć kilkakrotnie oświadczenia o uznaniu tego samego długu. Pozwany w porozumieniu z dnia 18 marca 2011r. potwierdził istnienie zobowiązań wobec powoda oraz ich wysokość i źródła z jakich wynikają. Pierwsza część tego porozumienia jest w istocie powtórzeniem wcześniejszego oświadczenia o uznaniu długu. Zdaniem Sądu, bieg ponownego terminu przedawnienia został przerwany w dniu 18 marca 2011 roku, a zatem termin przedawnienia upłynąłby w dniu 18 marca 2013 roku. Powód pozwu zgłosił w dniu 08 lutego 2013 roku, a więc przed upływem terminu przedawnienia, a samo złożenie pozwu przerwało bieg przedawnienia po raz trzeci.

Sąd uzasadnił również rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w utrzymanym w mocy nakazie zapłaty na zasadzie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu nie zgodził się pozwany, który za pośrednictwem swojego pełnomocnika wywiódł apelację, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając rozstrzygnięciu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 554 k.c. w zw. z art. 123 § 1 i art. 124 § 1 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu dwuletniemu, albowiem okres przedawnienia zaczął rzekomo biec od dnia 18 marca 2011 r. i dlatego pozew został złożony w terminie, gdy tymczasem jest niewątpliwe, że okres przedawnienia należy liczyć od dnia 2 lutego 2011 r., gdyż żadne późniejsze zdarzenie nie

przerwało ponownie terminu przedawnienia, a tym samym pozwana skutecznie zarzuciła w procesie przedawnienie, co powinno skutkować oddaleniem powództwa,

- mające wpływ na treść rozstrzygnięcia uchybienie w procedurze cywilnej – art. 210 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego z przesłuchania strony, co uniemożliwiło pozwanej rzeczywistą i skuteczną ochronę praw, a z punktu widzenia ekonomiki procesowej było neutralne, co w konsekwencji naruszyło zasadę równości broni w procesie.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu środka odwoławczego pozwany nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu, że roszczenia powoda nie uległy przedawnieniu ponieważ doszło do dwukrotnego przerwania biegu przedawnienia. Zdaniem skarżącego, do przerwania biegu doszło wyłącznie jeden raz w dniu 2 lutego 2011 r., kiedy pozwana złożyła oświadczenie o przerwaniu długu. W oświadczeniu tym zostały wymienione faktury, z których wynikała wysokość zadłużenia pozwanej. Porozumienie z dnia 18 marca 2011 r. powtarza wykaz faktur stanowiących wysokość długu uznanego w dniu 2 lutego 2011 r., zawiera uzupełnienie o terminy realizacji zobowiązania. Reasumując, porozumienie z dnia 18 marca 2011 r. było – w przekonaniu apelującego – porozumieniem technicznym uzupełniającym oświadczenie o uznaniu długu z dnia 2 lutego 2011 r. Ponadto, porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia zostało wypowiedziane przez powoda w dniu 7 lutego 2013 r., tj. przed skierowaniem pozwu do Sądu. Wypowiedzenie porozumienia spowodowało skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od jego ustaleń, co spowodowało, że stosunek prawny wygasł ze skutkiem ex tunc, tak jakby porozumienie nie zostało zawarte.

Ponadto, pozwany podkreślił, że Sąd nie uwzględnił wniosku o przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu pozwanej na okoliczność przyczyn zawarcia porozumienia z dnia 18 marca 2011 r., sposobu rozliczeń stron z umów cesji dotyczących S. B., o których pozwana dowiedziała się dopiero z wyroków załączonych do pozwu, a które m.in. stanowiły podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, a następnie spowodowały postępowanie zabezpieczające. Powód nigdy nie przedłożył rozliczenia z cesji, do czego się zobowiązał. Brak takiego dowodu winien z kolei skutkować odmową wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podkreślił, że do przerwania biegu przedawnienia może dochodzić wielokrotnie i to na każdym etapie jego biegu, brak jest bowiem przeszkód prawnych, aby dłużnik nie mógł złożyć kilkakrotnie oświadczenia o uznaniu tego samego długu. W okolicznościach niniejszej sprawy bieg terminu został przerwany dwukrotnie – w dniach 2 lutego 2011 r. oraz 18 marca 2011 r. Pozwany nigdy nie uchylił się przy tym od skutków prawnych złożonych oświadczeń o uznaniu długu, jak też nie twierdził, że roszczenia które uznał nie istnieją. Porozumienie z dnia 18 marca 2011 r. nie może być uznane za porozumienie techniczne, skoro w § 1 pkt 3 porozumienia pozwany wyraźnie i kategorycznie uznał dług. Okoliczność wypowiedzenia porozumienia o uznaniu długu nie niweczy z kolei – zdaniem powoda – skutków prawnych złożonego przez pozwanego oświadczenia woli o uznaniu zadłużenia. W ocenie przeciwnika apelacji Sąd Okręgowy nie naruszył prawa procesowego poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie pozwanego, gdyż strony obszernie przedstawiły swoje stanowiska w pismach procesowych, pozwany kwestionując rozliczenie przedstawione przez powoda ograniczył się jedynie do ogólnego zaprzeczenia nie przedstawiając własnych wyliczeń, a nadto dowód z przesłuchania stron jest jedynie dowodem posiłkowym.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 10 lipca 2014 r. prezes zarządu pozwanego podniósł zarzut nieważności porozumienia z dnia 18 marca 2011 r. oraz złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia zawartego w tym porozumieniu. Zgłosił również zastrzeżenie co do umocowania pełnomocnika powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda była bezzasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny przyjmuje za własny (art. 382 k.p.c.) i w tak ustalonym stanie faktycznym trafnie uznał, że powództwo o zapłatę zasługuje na uwzględnienie.

Zarzuty podniesione przez pozwanego zarówno w środku odwoławczym, jak i na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 lipca 2014 r. nie mogły prowadzić do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że w myśl art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Potrzeba powołania nowych faktów i dowodów musi być zatem konsekwencją zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od wydanego przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia albo pojawienia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Jeżeli jednak strona nie skorzystała w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z przysługującej jej inicjatywy dowodowej, musi się liczyć z tym, że sąd odwoławczy nie uwzględni wniosków dowodowych zgłoszonych po raz pierwszy na etapie postępowania apelacyjnego, z uwagi na brzmienie powołanego wyżej przepisu. Pozwany dopiero na rozprawie apelacyjnej podniósł zarzut nieważności porozumienia zawartego z powodem z dnia 18 marca 2011 r. powołując okoliczność nienależytego umocowania prezesa zarządu Kancelarii (...) do zawarcia umowy w imieniu powoda. Zarzut taki był zatem spóźniony, gdyż nie było przeszkód, aby zagadnienie prawidłowej reprezentacji powoda w chwili zawarcia porozumienia z dnia 18 marca 2011 r. zostało wyjaśnione przez Sąd Okręgowy. Marginalnie Sąd Apelacyjny zauważa również, że należyte umocowanie pełnomocnika wierzyciela do zawarcia porozumienia zostało zakwestionowane dopiero trzy lata po jego zawarciu i to w sytuacji, gdy z porozumienia powód wywodził korzystny dla siebie skutek prawny w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia przeciwko pozwanemu, co prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zarzut ten został skonstruowany przez apelującego wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania.

Całkowicie nieskuteczne było oświadczenie prezesa zarządu pozwanego złożone na rozprawie w dniu 10 lipca 2014 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o uznaniu długu zawartego w porozumieniu z dnia 18 marca 2011 r. i to z kilku powodów.

Po pierwsze, jak wynika z odpisu aktualnego z rejestru przedsiębiorców KRS, u pozwanego obowiązuje reprezentacja łączna – oświadczenia woli w imieniu (...) w W. składa dwóch członków zarządu. M. S. działający samodzielnie jako prezes zarządu nie mógł zatem złożyć skutecznego oświadczenia woli w imieniu reprezentowanego podmiotu.

Po drugie, zgodnie z art. 88 § 1 i 2 k.c., uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu – z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby – z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. Prezes zarządu pozwanego powołał się na okoliczność złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu co do istnienia długu. Nic nie stało na przeszkodzie, aby po zawarciu porozumienia ustalić faktyczną wysokość zadłużenia wobec powoda i ewentualnie wykryć błąd co do złożonego oświadczenia woli. Nawet jeżeli uwzględnić argumentację pozwanego, że o sposobie rozliczenia z powodem dowiedział się dopiero z treści pozwu, to i tak oświadczenie o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia woli zostało złożone po upływie rocznego terminu wynikającego z art. 88 § 2 k.c., gdyż odpis pozwu został doręczony apelującemu w dniu 28 lutego 2013 r. (k. 83), a zatem oświadczenie winno dotrzeć do powoda najpóźniej w dniu 28 lutego 2014 r. Rozprawa, na której pozwany złożył oświadczenie odbyła się w dniu 10 lipca 2014 r.

Ponadto, oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli powinno dotrzeć do adresata w rocznym terminie, zakreślonym w art. 88 k.c., tak aby mógł on zapoznać się z jego treścią (zob. uchwała Izby Cywilnej z dnia 6 marca 1967 r., III CZP 7/67, OSNCP 1967/10/171). Adresatem oświadczenia pozwanego o uchyleniu się od skutków

prawnych oświadczenia woli winna być zatem spółka (...), podczas gdy prezes zarządu pozwanego złożył oświadczenie wobec Sądu oraz pełnomocnika procesowego spółki (...), który nie był umocowany do odebrania materialnoprawnego oświadczenia woli adresowanego do spółki.

Ustosunkowując się do zarzutów podniesionych w apelacji stwierdzić należy, że nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego – art. 123 § 1 k.c. i art. 124 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że nastąpiła przerwa biegu termin przedawnienia. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko zaprezentowane w tym przedmiocie przez Sąd Okręgowy.

Wbrew argumentacji skarżącego, w porozumieniu z dnia 18 marca 2011 r. osoby uprawnione do reprezentacji (...) w W. złożyły ponownie oświadczenie o uznaniu długu wobec powoda (zob. § 1 pkt 1-4 Porozumienia). Umowa ta nie miała zatem charakteru wyłącznie „technicznego” w stosunku do oświadczenia o uznaniu długu z dnia 2 lutego 2011r., jak próbuje argumentować pozwany. Nie ma przy tym przeszkód normatywnych ani faktycznych, aby oświadczenie o uznaniu długu zostało złożone przez dłużnika wielokrotnie – każdorazowo oświadczenie takie przerywa bieg przedawnienia roszczenia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.p.c.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje okoliczność wypowiedzenia przez powoda porozumienia z dnia 18 marca 2011 r. Zgodnie z § 3 pkt 2 umowy, skutkiem jej wypowiedzenia przez wierzyciela była utrata mocy postanowień dotyczących rozłożenia wierzytelności na raty oraz postawienie wszystkich kwot objętych porozumieniem w stan natychmiastowej wymagalności. Nie ma podstaw do uznania, że złożenie przez wierzyciela oświadczenia woli o wypowiedzeniu porozumienia (które odniosło skutek ex nunc, czyli na przyszłość) powodowało zniweczenie skutków prawnych złożonego przez dłużnika oświadczenia o uznaniu długu. Pozwany myli przy tym skutki prawne oświadczenia o odstąpieniu od umowy oraz jej wypowiedzeniu.

Uchybienie Sądu I instancji polegające na nierozpoznanie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu (...) M. S. na okoliczność wskazaną w zarzutach od nakazu zapłaty nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Przede wszystkim podkreślić należy, że teza dowodowa, na którą miał zostać przesłuchany prezes zarządu skarżącej miała charakter ogólnikowy, dotyczyła bowiem „stosunków między stronami”. Dopiero w apelacji pozwany sprecyzował, na jakie okoliczności miał zostać przesłuchany M. S., co było spóźnione. Niezależnie od powyższego, zgodnie z art. 299 k.p.c., dowód z przesłuchania stron ma charakter ostateczny, a przede wszystkim posiłkowy. Sąd może dopuścić ten dowód wtedy, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Rzecz jednak w tym, że każdy dowód ma na celu wykazanie określonych okoliczności, z których strona powołująca dowód wywodzi określone skutki prawne. Powód w pozwie bardzo precyzyjnie przedstawił sposób rozliczeń z pozwanym, tj. w jaki sposób wyliczył kwotę dochodzoną pozwem i zaksięgował poszczególne wpłaty własne pozwanego i świadczenia uzyskane na skutek zawarcia umowy cesji. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wskazał jedynie, że „uwzględniając dokumenty załączone do pozwu, zasądzona kwota 120.022 zł nie znajduje pokrycia”. Nie kwestionując poszczególnych twierdzeń powoda o wysokości wierzytelności oraz terminach i wysokości wpłat, nie wyjaśnił jednak, z jakich przyczyn obliczenia powoda budzą wątpliwości, a przede wszystkim nie przedstawił własnych wyliczeń, które można by przeciwstawić kalkulacjom powoda. Sąd nie miał zatem podstaw do zakwestionowania twierdzeń spółki (...), gdyż apelujący nie przedstawił przeciwko nim żadnych merytorycznych i poddających się weryfikacji zarzutów. Z kolei twierdzenia pozwanego, że on lub dłużnik scedowanej wierzytelności dokonali jeszcze innych wpłat niż powołane przez powoda winny zostać – stosownie do art. 6 k.c. należycie udowodnione, co nie miało miejsca. W tej sytuacji, wobec braku precyzyjnych twierdzeń i okoliczności pozwanego co do prawidłowego – jego zdaniem – sposobu rozliczeń z powodem, przesłuchanie członka zarządu na tę okoliczność nie miało uzasadnienia. Dowód ma bowiem potwierdzić konkretne fakty, których pozwany formułując wniosek dowodowy nie naprowadził.

Reasumując, zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego podniesione przez pozwanego w środku odwoławczym oraz na rozprawie apelacyjnej były bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą proces w instancji odwoławczej. Na koszty poniesione przez powoda złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika w łącznej kwocie 4.500 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 (2.700 zł za postępowanie apelacyjne) oraz 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 2 pkt 2 (1.800 zł za postępowanie zażaleniowe) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

/-/ R. Małecki /-/ M. Mazurkiewicz-Talaga /-/ H. Małaniuk